

1. Wprowadzenie

Rok 2030 to czas odległy z perspektywy ludzkiego życia.

Z perspektywy podejmowania decyzji w skali państwowej i społecznej to czas nieodległy gdyż to już teraz trzeba podejmować konkretne decyzje polityczne przekładane na konkretne działania w następnych latach aby oczekiwane efekty uzyskać w roku 2030.

Obecnie można założyć, że w Polsce patrząc z gospodarczego punktu widzenia kończy się okres transformacji, w którym w ciągu 20 lat polska gospodarka przeszła od nierealnej gospodarki socjalistycznej do stanu typowego dla państw rozwiniętych stając się częścią gospodarki globalnej. Przeszliśmy kilka etapów procesu transformacji od eksplozji wolnego handlu znakomicie pokazującą przedsiębiorczość kilku milionów Polaków, poprzez okres „imitacyjny”, w którym polskie władze przyjmowały rozwiązania typowe dla gospodarki kapitalistycznej (np. organizacja giełdy warszawskiej), następnie okres prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, głównie przejmowanych przez inwestorów zagranicznych wreszcie tworzenie oddziałów produkcyjnych i usługowych korporacji międzynarodowych i zagranicznych. Ten okres w którym w dużej mierze stan polskiej gospodarki zależał głównie od decyzji inwestorów zewnętrznych powoli się kończy. Do sprywatyzowania pozostało już niewiele- firmy państwowe z kilku branż (np. ciężkiej chemii, energetyki). Powoli zmniejszają się przewagi które powodowały, że inwestorzy lokowali w Polsce swoje oddziały lub brali udział w procesach prywatyzacyjnych (duży w skali europejskiej i względnie pusty rynek, tania i względnie dobrze wykształcona siła robocza). W ciągu kilku, najpóźniej kilkunastu lat zacznie się proces przenoszenia części firm z Polski na tereny bardziej atrakcyjne z punktu widzenia inwestorów (maksymalizacja

zysków) np. Ukrainę, Białoruś jeżeli powstaną tam stabilne warunki polityczne i prawne dla funkcjonowania firm zagranicznych.

Polskie elity polityczne muszą z wyprzedzeniem czasowym przygotować państwo na czas, w którym rozwój państwa w większym niż dotąd stopniu zależeć będzie od decyzji podejmowanych w kraju, przez nas samych. Wśród obecnych elit politycznych, a może precyzyjnie to określając- wśród osób zaangażowanych w działalność polityczną, partyjną można zaobserwować dwie postawy wobec przyszłości-postawę pasywną w której uwaga poświęcona jest działaniom krótkoterminowym, których efekt będzie widoczny najpóźniej w następnym cyklu wyborczym (państwo „tu i teraz”) bo i tak o przyszłości decydują procesy globalne czy decyzje podejmowane przez Komisję Europejską czy Państwa zgromadzone w klubie „G-20”. Druga postawa (znacznie rzadziej widoczna) to postawa aktywna- naszym obowiązkiem (także patriotycznym) jest ograniczenie dryfu narzuconego przez warunki zewnętrzne i mądre zaplanowanie przyszłości, w takiej mierze jak to jest możliwe.

Rozwój gospodarki opartej na wiedzy i spektakularne sukcesy firm tzw. „nowej gospodarki”, takich jak Google, Apple, Sisco, Microsoft, jasno pokazują, że największą wartość dodaną uzyskuje się obecnie w firmach, których powstanie i rozwój dokonują się w oparciu o wynalazki, efekty badań naukowych, innowacje.

Dobrym sygnałem dla nas powinien być spektakularny sukces Finlandii, która po globalnej zapaści gospodarczej na przełomie lat 80-tych i 90-tych XX wieku potrafiła w krótkim czasie znaleźć się w czołówce państw najbardziej rozwiniętych-w dużej mierze dzięki przemyślanym inwestycjom w system oświaty i szkolnictwo wyższe.

2. „Polska 2030 – wyzwania strategiczne”

Po raz pierwszy od 1989 został w latach 2008-2009 opracowany dojrzały dokument na szczeblu państwa mający charakter opracowania strategicznego. Dokument nazwany „Polska 2030-wyzwania strategiczne” został opracowany przez zespół Doradców Ministra Michała Boniego w okresie najgłębszej fazy światowego kryzysu finansowego co dodatkowo

podnosi jego wartość. Główną zaletą tego dokumentu jest przedstawienie konkretnych celów opracowanej strategii, w tym osiągnięcie rezultatów określonych w konkretnych liczbach.

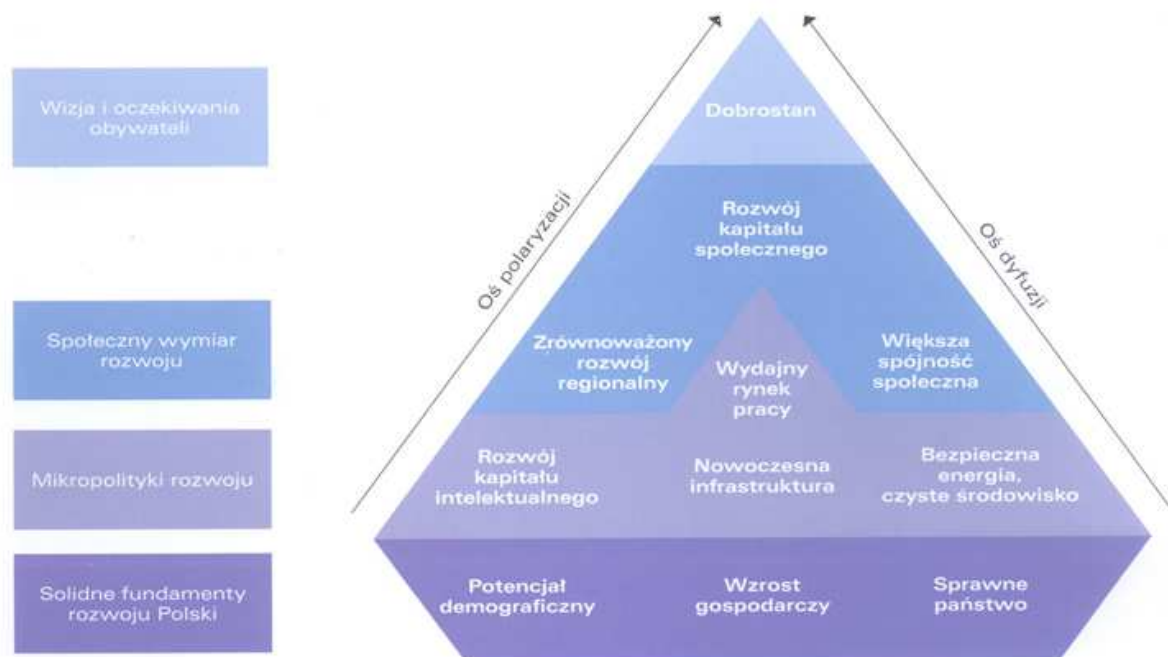
Dodatkowym czynnikiem, który podnosi wiarygodność tego dokumentu jest fakt, że został on opracowany przez zespół osób, których średnia wieku wynosiła ok. 27 lat, co oznacza, że mogli oni rezultaty strategii przekładać na własne życie. Według autora publikacji główną wadą dokumentu jest przyjęcie polaryzacyjno-dyfuzyjnego rozwoju modelu, opartego na rozwoju obszarów metropolitalnych bez przedstawienia modelu alternatywnego.

Poniżej przedstawiono zasadnicze dokumenty strategii koncentrując się na głównych wyzwaniach rozwojowych oraz miarach sukcesu przedstawionych w strategii.

Autorzy „Polski 2030” zidentyfikowali 10 głównych wyzwań rozwojowych:

1. Wzrost i konkurencyjność
2. Sytuacja demograficzna
3. Wysoka aktywność zawodowa oraz adaptacyjność zasobów pracy
4. Odpowiedni potencjał infrastruktury
5. Bezpieczeństwo energetyczno-klimatyczne
6. Gospodarka oparta na wiedzy i rozwój kapitału intelektualnego
7. Solidarność i spójność regionalna
8. Poprawa spójności społecznej
9. Sprawne państwo
10. Wzrost kapitału społecznego Polak, które można pogrupować w trzy główne, wzajemnie powiązane i oddziałujące na siebie wymiary:
 - I. Polityki tworzące demograficzne, makroekonomiczne i instytucjonalne fundamenty rozwojowe
 - II. Polityki podnoszące produktywność, mobilność i adaptacyjność gospodarki
 - III. Polityki kształtujące społeczny wymiar rozwoju i stwarzające warunki dla jego dyfuzji

Krótkie przedstawienie polaryzacyjno-dyfuzyjnego modelu rozwoju przedstawiono na poniższym diagramie (przeniesionym z dokumentu)



Źródło: „Polska 2030” – wyzwania strategiczne

Wnioski generalne zapisane w dokumencie „Polska 2030” są następujące:

- Polska musi zbudować własną strategię wzrostu w centrum którego powinno się znaleźć podniesienie stopy zwrotu z inwestycji i z pracy
- Polska odniesie sukces gospodarczy, społeczny tylko wtedy, gdy warto w niej będzie oszczędzać, inwestować i podnosić wydajność w stopniu wyższym niż to się dzieje obecnie
- Znaczna część rekomendacji koncentruje się na działaniach, które:
 1. Skłaniają do inwestowania, podnoszą podaż kapitału i zachęcają do innowacyjności
 2. Zwiększają podaż pracy
 3. Sprzyjają podnoszeniu kwalifikacji i indywidualnej produktywności
 4. Zwiększają mobilność i adoptowalność do szoków gospodarczych oraz wzmacniają stabilność makroekonomiczną.

Bardzo istotnym elementem strategii jest podkreślenie znaczenia działań zmierzających do uelastycznienia rynku pracy i przemysłanego wsparcia infrastruktury transportowej i mieszkaniowej, które przyczyni się do zwiększenia

alokacji zasobów pracy wewnątrz kraju i skoncentrowania ich wokół najbardziej prężnych ośrodków miejskich. Zakłada się więc istotne zwiększenie procesów migracyjnych wewnątrz kraju.

Dokument „Polska 2030” liczy 384 strony formatu A2, tak więc omówienie dokładne w tej publikacji nie jest możliwe, poniżej przedstawiono tylko wybrane miary sukcesu w pięciu obszarach:

W obszarze wzrostu i konkurencji:

- długoterminowe tempo rozwoju (za okres 2009-2030) wzrost średniej z 4,3% do co najmniej 5% PKB
- wzrost stopy inwestycji z 18% PKB do co najmniej 25%
- wzrost udziałów produktów high-tech w eksporcie do 40%, oraz uzyskanie 25% udziału w PKB gałęzi gospodarki opartych w technologiach teleinformatycznych.

W obszarze sytuacji demograficznej

- wzrost dzietności do „1,6 dziecka” na kobietę w wieku 15-45 lat
- podniesienie i zrównanie wieku emerytalnego do 67 lat

W obszarze rynku pracy

- stopa bezrobocia poniżej 5%
- zwiększenie stopy zatrudnienia dorosłej ludności w aktualnym wieku produkcyjnym (60/65) z 60% obecnie do co najmniej 75%

W obszarze gospodarki opartej na wiedzy i rozwoju kapitału

infrastrukturalnego:

- korzystanie z Internetu do poziomu 100%
- oceny polskich uczniów w dziedzinie nauk przyrodniczych i matematycznych w badaniach PISA wśród 10 najlepszych państw OECD
- zwiększenie nakładów na B+R do 4% PKB (w tym 2% ze środków prywatnych)
- naukowcy pracujący w sektorze państwowym z obecnych 92% do 60%, w sektorze prywatnym z obecnych 8% do 40%

W obszarze spójności regionalnej

- wzrost współczynnika urbanizacji z 61% do 75%
- dla niemal 100% obywateli czas dotarcia dla ośrodków wojewódzkich, transportem, kolejowym i drogowym nie powinien przekroczyć 60 minut
- udział pracujących w rolnictwie spadnie z ok. 15% obecnie do ok. 5%
- wzrost znaczenia metropolii.

Warszawa ma się stać silnym obszarem wzrostu, a Poznań, Łódź, Wrocław, Kraków, Trójmiasto i Śląsk obszarami średniej rangi (obecnie Warszawa to średnia ranga wzrostu, pozostałe miasta słaba ranga wzrostu).

3. Strategia rozwoju Małopolski do roku 2020 .

W roku 2009 i 2010 trwały prace prowadzone przez powołany przez Marszałka Województwa Małopolskiego zespół nad aktualizacją Strategii Rozwoju Województwa Małopolskiego. Projekt strategii został zakończony i przedstawiony zostanie do przyjęcia przez Sejmik Województwa Małopolskiego wybrany w wyborach 21 listopada 2010 r.

Wizja Małopolski 2020 została w strategii określona w sposób następujący:

Wizja Małopolska 2020

Małopolska regionem wiedzy i aktywności, silna tożsamością oraz aspiracjami swoich mieszkańców, świadomie czerpiących z zasobów dziedzictwa i przestrzeni regionalnej, tworząc szanse na rozwój ludzi i gospodarki, jako atrakcyjne miejsce życia, pracy spędzania wolnego czasu.

Hasło Małopolska 2020: **Nieograniczone możliwości**

Misję Województwa Małopolskiego zapisano w trzech wymiarach:

1. Efektywne wykorzystanie unikalnych potencjałów Miejsce do budowania przewagi konkurencyjnej w wymiarze krajowym i europejskim
2. Poprawa spójności przestrzennej, zwiększenia konkurencyjności gospodarczej oraz spójności społecznej.
3. Bezpieczeństwo i sprawne zarządzanie regionem dla poprawy jakości życia promocji wizerunku Małopolski.

Zespół przygotowujący projekt aktualizacji strategii wyznaczył 8 celów strategicznych:

1. Wykorzystywanie kapitału intelektualnego dla rozwoju gospodarki wiedzy i innowacji
2. Kształtowanie kompetencji i postaw dla wzrostu aktywności zawodowej, mobilności i przedsiębiorczości
3. Stworzenie mechanizmów wykorzystujących potencjał dziedzictwa regionalnego dla rozwoju przemysłów czasu wolnego
4. Wzrost dostępności komunikacyjnej regionu dla konkurencyjności gospodarczej i spójności przestrzennej
5. Rozwój funkcji oraz relacji przestrzennych dla wykorzystania potencjałów obszarów funkcjonalnych
6. Rozwój funkcji miast jako lokalnych rynków pracy oraz ośrodków usług publicznych
7. Podniesienie poziomu rozwoju cywilizacyjnego obszarów wiejskich, ich aktywizacja gospodarcza oraz wykorzystywanie potencjału rezydencjonalnego
8. Wzmocnienie poziomu bezpieczeństwa ekologicznego, zdrowotnego oraz społecznego w regionie

osiągniętych poprzez:

Mobilizowanie zasobów oraz współpracy dla efektywnego zarządzania rozwojem województwa.

Zdaniem autora publikacji strategia rozwoju Województwa Małopolskiego zbyt silnie koncentruje się na rozwoju Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego (KOP), a zbyt małą uwagę przykładą do uruchomienia nowych mechanizmów rozwojowych w pozostałej części Małopolski, na zewnątrz KOP.

Jest faktem, że zasadniczy potencjał rozwojowy istnieje obecnie w Krakowie, ale jest też prawdą, że przy obecnych rozwiązaniach ustawowych pełne uruchomienie i wykorzystanie dla rozwoju tego potencjału (szczególnie w

publicznych uczelniach i instytucjach badawczych) jest trudne bądź wręcz niemożliwe. Trzeba też pamiętać, że z dala od KOP-u znajdują się obszary o najwyższych w Polsce walorach turystycznych i wypoczynkowych (by wymienić tylko Podhale z Tatrami i Sądecczyzną) i ich pełne wykorzystanie jest kluczowym zadaniem niezbędnym dla osiągnięcia przez Małopolskę sukcesu i realizacji nakreślonych wizji i misji regionu.

W wyniku konsultacji społecznych włączono do strategii rozwoju Małopolski jako wydzielone zadanie rozwój subregionalnych obszarów funkcjonalnych. Należy z ubolewaniem stwierdzić, że prace zespołu opracowującego aktualizację strategii Małopolski spotkały się ze śladowym zainteresowaniem polityków lokalnych, władz poszczególnych powiatów czy miast i gmin.

A przecież strategia po uchwaleniu przez Sejmik stanie się dokumentem będącym podstawą do uruchamiania przez władze Urzędu Marszałkowskiego konkretnych działań, w tym przeznaczenia ogromnych środków przekazywanych przez Unię Europejską a rozdzielonych w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (MRPO).

Warto też zaznaczyć, że dyskusja tocząca się obecnie w ramach władz politycznych Unii Europejskiej jasno pokazuje, że w przyszłości nastąpi koncentracja środków unijnych na wsparcie najsilniejszych (i mających największy potencjał rozwojowy) regionów bo takiego rozwiązania wymaga proces globalizacji i rozwój gospodarki opartej na wiedzy. Tak więc władze województwa i politycy działający w Małopolsce muszą mieć świadomość, że obecnie Region Małopolski w rankingach rozwoju gospodarczego czy innowacyjności zajmuje odległe pozycje i najbliższe dziesięć lat (w których można jeszcze liczyć na wsparcie rozwoju ze środków UE) będzie kluczowe dla przyszłości Małopolski.

4. Szansa rozwojowa Sądecczyzny

Przyjęcie przez rząd polaryzacyjno-dyfuzyjnego modelu rozwoju a przez władze Małopolski koncentracji planów rozwojowych na Krakowskim Obszarze Metropolitalnym przesądzi o alokacji środków publicznych przynajmniej na dwie najbliższe kadencje wybieralnych władz (a więc na

blisko 10 lat) co może w sposób istotny przesądzić o tendencjach rozwojowych.

W przypadku takich subregionów jak Sądecczyzna (dla celów tego opracowania zdefiniowano jako obszar składający się z trzech powiatów-gorlickiego, limanowskiego i nowosądeckiego) możliwości rozwojowe, w oparciu o środki publiczne mogą być bardzo ograniczone, szczególnie gdy zasadnicza część Sądecczyzny pozostanie wciąż na zewnątrz przyjętego w Strategii Małopolski warunku dostępności do metropolii (maksymalny czas dojazdu do centrum Krakowa to 60 minut). To stwierdzenie nie ma służyć szerzeniu postaw pesymistycznych czy też defetystycznych, ale pokazuje, że to samorządy lokalne będą odpowiedzialne jakie będą w przyszłości warunki życia i pracy na Sądecczyźnie. Jeżeli nie można liczyć na pomoc państwa czy regionu to trzeba żebyśmy tak mocno jak to jest możliwe sami wymyślili i zrealizowali szanse rozwojowe.

Zimne fakty dotyczące przyszłości nie są zarówno dla Sądecczyzny jak i dla samego miasta Nowego Sącza korzystne i optymistyczne.

Wystarczy kilka stwierdzeń:

1. Obecny stan infrastruktury drogowej i kolejowej można określić tylko jako katastrofę i całkowitą blokadę uniemożliwiającą dotarcie do Sądecczyzny w czasie uznanym za racjonalny. Brak lotniska zdolnego do przyjmowania niedużych samolotów pasażerskich (np. do 70 pasażerów) całkowicie wyklucza możliwość promocji Sądecczyzny za granicą i uniemożliwia przyciągnięcie na wypoczynek czy do sanatoriów ludzi zamożnych.
2. Zmienna, nieprzewidywalna pogoda, zarówno w lecie jak i zimie, stosunkowo mała średnia liczba dni słonecznych w powiązaniu z wciąż słabą infrastrukturą uzdrowisk i kurortów (uboga sieć różnorodnych atrakcji zdolnych uczynić pobyt atrakcyjnym nawet w przypadku złej pogody) czyni pobyt na Sądecczyźnie mało atrakcyjnym, szczególnie dla potencjalnych zamożnych turystów czy osób szukających wypoczynku.
3. Nowy Sącz jako miasto jest nieatrakcyjny dla turystów

4. Wciąż jeszcze wśród władz miast, miejscowości, powiatów brak jest świadomości, że tylko wspólna promocja, poprzedzona wspólnym działaniem tworzącym szeroką sieć atrakcji turystycznych oraz bogatą ofertę kulturalno-rozrywkową (i to w zakresie tzw. kultury wysokiej jak i kultury masowej) może spowodować przyjazd większej liczby osób, takiej która by spowodowała wyraźny rozwój gospodarczy subregionu.
5. Z uwagi na kłopoty komunikacyjne i położenie zarówno miasto Nowy Sącz, nie mówiąc o miastach mniejszych, jak i cała Sądecczyzna jest miejscem nieatrakcyjnym dla inwestorów zagranicznych.

Jeżeli dodamy do tego, że inwestycje w turystykę i wypoczynek, szczególnie te które choć w części uniezależniają turystę od zmiennej pogody są bardzo kosztowne i że sama turystyka i wypoczynek nawet po usunięciu barier obecnie istniejących nie jest w stanie zapewnić nawet 50% ludności Sądecczyzny godnego poziomu życia (np. na poziomie średnim dla całego kraju) to staje się jasnym , że potrzebny jest nowy pomysł i plan strategiczny pozwalający uniknąć stopniowo marginalizacji i co raz silniejszej migracji młodych ludzi na zewnątrz.

Podnoszony ostatnio pomysł rozwoju na Sądecczyźnie tzw. „srebrnej gospodarki”(tzn. usług świadczonych dla osób w podeszłym wieku, które zdecydują się opuścić metropole, aby końcówkę życia przeżyć blisko naturalnej przyrody i w czystym środowisku) może być tylko elementem planu rozwoju, a takie zachowania społeczne będą bardziej powszechne dopiero za kilkadziesiąt lat (gdy wyraźnie wzrośnie zamożność polskiego społeczeństwa i rozluźnią się, na wzór zachodni więzi rodzinne).

Przeoglądanie oficjalnych strategii rozwoju, zarówno miast jak i powiatów i gmin skłania do pesymistycznego stwierdzenia, że żaden samorząd lokalny nie ma wyrazistego pomysłu na swoją przyszłość. Także w przypadku Nowego Sącza można by w strategii zamienić nazwą miasta i byłaby tak samo celna, a może lepiej określić bezbarwna.

Wciąż wśród lokalnych elit politycznych nie ma świadomości o konieczności wywalczenia zarówno dla miasta jak i całego subregionu szans rozwojowych poprzez systematyczne działania wspólne, wyraźnie ponadpartyjne. Czekanie na „łaskawe” dostrzeżenie atrakcyjności Sądecczyzny jako miejsca inwestowania przez władze państwowe, regionalne czy kapitał prywatny na pewno skończy się klęską.

Potrzebne są wspólne i zaplanowane na długi okres działania, poprzedzone wspólnym wybraniem dróg rozwoju, a później konsekwentna wspólna praca i konsekwentne działania lobbingowe, polityczne, medialne, które spowodują, że Sądecczyzna stanie się subregionalnym, ważnym ośrodkiem wzrostu gospodarczego i społecznego.

Decyzje dotyczące strategii Małopolski zapadną w 2011 roku i one zadecydują o alokacji środków pochodzących z następnego budżetu UE na lata 2014-2020. Czasu jest coraz mniej, a wspólnych działań i determinacji na rzecz rozwoju nadal nie widać.

Naszą tj. Wyższej Szkoły Biznesu- National-Louis University odpowiedzią na wyzwania przyszłości jest projekt Miasteczka Multimedialnego pomyślanego jako subregionalne centrum wzrostu gospodarczego jako swoisty stymulator rozwoju, który po dłuższym działaniu może przeobrazić Sądecczyznę w region wiedzy.

W roku 2007 tuż po decyzji rządowej o umieszczeniu projektu Miasteczka Multimedialnego na indykatywnej liście projektów kluczowych próbowaliśmy wspólnie ze starostami 3 powiatów i prezydentem Nowego Sącza przygotować wspólną strategię promocji Sądecczyzny jako najpiękniejszego regionu europejskiego. Niestety po kilku spotkaniach musieliśmy się wycofać formalnie z braku środków (drobnych na jej realizację) ale tak naprawdę z braku zrozumienia i akceptacji działań wspólnych.

Świat nie stoi w miejscu, proces metropolizacji świata rozwiniętego postępuje. Dla części miast i obszarów peryferyjnych oznaczać to będzie postępującą marginalizację, bo pieniędzy na równomierny rozwój dla wszystkich na pewno nie wystarczy.

Czy Sądeczczyzna potrafi sprostać wyzwaniom przyszłości i podejmie inicjatywę nowego Eksperymentu Sądeckiego na wzór tego z przełomu lat 50-tych i 60-tych XX wieku, który przyniósł Sądeczczyźnie tak dobre rezultaty?